Nr. 133. We Lwowie — Niedziela 14 Maja 1899. Rok XXXIX.

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi	za granicą
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Doniesienia prywatne, jakoto o zaręczynach, ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalej nekrologi, opisy uczt i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgubach lub o znalezionych przedmiotach i td. przyjmuje się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracya *Gazety Narodowej* ul. Karola Ludwika l. 3; w Paryżu: C. Adam Ciberowski 30 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogles (Otto Mass) Wahlfischgasse 10 — Rudolf Mosse S ilerstädte 2 — A. Oppelik Grünergasse 12 — M. Dueks Nachf. Max Angenfeld & Emeric Lessner Wollzeile 6 — Schallek Wollzeil. 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie: n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Feichmann & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct. od wyrazu. — Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 30

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Kto kogo wywiódł w pole!

Lwów 13 maja.

Czy Niedźwiedź Wieloryba, czy Wieloryb Niedźwiedzia wywiódł w pole deklaracyą petersburską z d. 28 kwietnia? Faktem jest, że jeszcze w wielki tydzień grecki zdawało się pewnem, że rokowania anglo-rosyjskie potrwają kilka tygodni. Aż tu nagle w święta dowiedziano się, że konwencya jest już podpisaną, a wnet następnie, że to nie konwencya, tylko prosta deklaracya. Dobrze zazwyczaj informowana *Mornigpost* londyńska zapowiadała formalną umowę co do wszystkich spraw spornych między Anglią a Persyą, nawet co do Abissynii; sądzono jednak, że tylko co do Chin formalnie ugodziły się oba mocarstwa — okazało się atoli, że tylko co do kolei żelaznych. Zawarcie tej deklaracyi dało wszelako dowód wielce ważny, że Anglia zarzuciła swoję uporczywie bronioną zasadę „wrót otwartych“ tj. że jakibądź nabytek posiędzie które mocarstwo w Chinach, będą miały tam przystęp wolny wszystkie inne państwa na równi z posiadaczem.

Wszelako sądzono, że pomimo to Anglia odniosła większe, niż Rosya korzyści. Jeżeli Anglia „wycofuje się“ — powiadano — do dorzecza Yantsekiangu, to należy zważyć, że wpływ jej największy właściwie nie sięgał nigdy poza ten obszar tj. poza Chiny południowe i że jasnem jest, do czego dąży Anglia. Zamierza ona szlakami kolejowemi połączyć Chiny południowe z Birmą i Indyami przedgangesowemi i tak utworzyć olbrzymie państwo azyatyckie, osnute szynami od Bombaju aż do Kantonu i Szangaju i zapewniające najkolosalniejsze korzyści handlowe.

Dlatego — powiadano — musiało Anglii przedewszystkiem zależeć na ubezpieczeniu się przeciw protestowi Rosyi, któryby tę imponującą imprezę mógł pokrzyżować. Więc poczęły się rokowania. Anglia w zupełności oddała Chiny północne aż po Wielki mur Rosyanom, sobie zaś kazała zagwarantować swobodę akcyi w Chinach południowych. Przyczem Anglia faktycznie tylko to odstąpiła, co dla niej nigdy żadnej wartości mieć nie mogło i co już bez tego z dawna ulegało wpływowi rosyjskiemu. Pocóżby np. miała Anglia budować koleje w Mandżuryi? Czy może po to, aby postępujący od północy Rosyanie mieli tam przystęp łatwiejszy? Takiej ugody, bez żadnej dla siebie korzyści — powiadano — Rosya zawierać nie mogła, więc zapewne Anglia w jakim tajnym paragrafie oddała Koreę zupełnie pod wpływ rosyjski.

Francya — powiadano — znowu się okropnie sparzyła na przyjaźni rosyjskiej. Bo jeśli Anglia będzie mogła wedle upodobania gospodarzyć w Chinach południowych, to Francya może się nazawsze pożegnać ze swemi zakusami rozszerzenia się w południowych prowincyach Chin. Zostanie przygwożdżoną do Indochin i poszuka sobie kompenzaty chyba w Syamie, juścić jeżeli Anglia na to pozwoli. Zaiste — powiadano — kurza ślepota i lekkomyślność francuskich mężów stanu chyba nie ma granic wobec politycznej kombinacyi francusko-rosyjskiej i wyników jej dla Francyi!

Anglia i Rosya — powiadano — drzwi za sobą zaparły t. j. otyczyły swoje sfery wpływu. A zatem rzecz słuszna i sprawiedliwa, aby reszta mocarstw, interesowanych w sukcesyi chińskiej ze swojej też strony sięgały po to, co jeszcze w Chinach zagarnąć można.

A powiadano to przedewszystkiem w Niemczech... I z autentycznego tekstu deklaracyi przekonano się, że to wszystko, co powiadano, było tylko bajaniem.

Sam Salisbury przestrzegał w izbie lordów, aby sobie wielkich iluzyj nie robić. Co jest wielki mur, to powie każda mapa, więc rosyjski obszar wpływu jest namacalnie określony. Co prawda, mająca się funduszem angielskim zbudować kolej Szanhaikwan-Niuczwang leży już w tej sferze rosyjskiej, i Rosya zezwoliła, aby kolej ta stała pod naczelnem kierownictwem europejskiem, ale wyraźnie zastrzegła, że kolej pozostanie własnością chińską i ci, co dają na nią pieniądze, żadnego prawa własności do niej rościć sobie nie mogą.

Natomiast jak określić stypulowany w deklaracyi obszar wpływu angielskiego na dorzeczu Yangtsekiangu, tego nikt nie wie. W angielskiej izbie interpelowany o to rząd odpowiedział, że wedle dotychczasowej definicyi należy tu rozumieć przylegające do tej rzeki prowincye Honan i Czekiang. Ale te prowincye tylko z południa przypierają do tej rzeki — na północ zaś i wschód są prowincye Hupe i Nganhawei, o tych zaś sir Brodrick nie wspomniał — a w prowincyi Hupe leży właśnie Hankow, miasto milionowe, centrum Chin. Nadto Chiny już tak jakby dały koncesyę na dwie wielkie linie kolejowe, prowadzące w samo serce dorzecza Yangtsekiangu, które nie będą wyłącznie angielskie — jedna, anglo-niemiecka, prowadzi z Tientsinu do Czinkiangu poniżej ujścia Yangtsekiangu — druga, belgijska a stojąca pod protektoratem rosyjskim prowadzi z Pekinu do Hankowa.

Uznanie rosyjskiej sfery wpływu przez Anglię jest aktualne, sfery zaś angielskiej przez Rosyę tylko teoretyczne. Nadto posiada Rosya w Hankowie jurydykę, w której obrębie poddani angielscy roszczą sobie różne pretensye, na które jednak konzul rosyjski zezwolić nie chce. Interpelowany w tej sprawie onegdaj w angielskiej izbie posłów rząd odpowiedział, że robił gabinetowi rosyjskiemu przedstawienia, który posłowi swemu w Pekinie polecił, zaniechać wszelkich finalnych kroków w tej sprawie do nadejścia dalszych rozkazów.

Półurzędowcy niemieccy szydzą sobie teraz z Anglii i powiadają, że jeśli Anglia sama zarzuciła w Chinach północnych swoją zasadę „wrót otwartych“, w której jedynie ze swoim handlem uniwersalnym utrzymać się może, to przypuszczać należy, że co do Szantunga nie zechce obstawać przy żądaniu, którego się zaparła co do Chin północnych. To znaczy, że jeśli obejmą prowincyę Szantung w swoją gospodarkę, to Anglia nie będzie śmiała protestować, ażali Niemcy nie chcą traktować tam handlu niemieckiego na równi z angielskim. Wszelako jeżeli się czego Anglia zrzekła wobec Rosyi, to jeszcze ztąd nie racya, że się musi, czy bodaj powinna zrzekać także wobec Niemiec. Wszak w Szantungu leży angielskie Weihaiwei.

Z bieżącej chwili.

Lwów, d. 13 maja.

Podobno udało się już utworzenie nowego gabinetu włoskiego. Z poprzedniego pozostali w nim minister prezydent, jenerał Pelloux i minister oświaty Baccelli. Tekę spraw zagranicznych obejmuje Viconti-Venosta, który ją piastował w gabinecie Rudiniego. Nowy gabinet, popierany przez prawicę, centrum i grupę Crispiego, może liczyć na większość pewną, choć niebardzo wielką. Rudini i minister skarbu w tegoż gabinecie Luzzatti przyrzekli popierać gabinet we wszelkich sprawach, z wyjątkiem Sanmun. Zastrzeżenie to może tylko dzisiaj czynią, niepodobna przecież bowiem Włochom wycofać się z tej sprawy.

W angielskiej Izbie posłów oświadczył onegdaj wiceminister Brodrick, że po oświadczeniu rządu w parlamencie z dnia 20 marca poseł angielski w Pekinie żadnych nie czynił kroków w sprawie Sanmun — obecnie rząd czeka na utworzenie się nowego gabinetu włoskiego i dopiero potem się zastanowi, co polecić posłowi w Pekinie. Będzie to rzecz ciekawa, w izbie posłów bowiem oświadczył sir Brodrick dnia 9 b. m. (w sprawie deklaracyi anglo-rosyjskiej) że pod dorzeczem Yangtsekiangu należy wedle dotychczasowej definicyi rozumieć przylegające do tej rzeki prowincye Honan i Czekiang — a właśnie pragną Włosi utworzyć sobie sferę wpływów, budować koleje, nabywać kopalnie itd. w prowincyi Czekiang, do której też zatoka Sanmun należy.

Petersburskie *Nowosti* donoszą z Konstantynopola o ciekawych rokowaniach kapitalistów angielskich z Portą. Mieli oni ofiarować pięć milionów franków za odstąpienie im 350.000 akrów ziemi w Palestynie i za koncesyę na kolej żelazną dla połączenia Jerozolimy z Bagdadem — i podobno przyrzekają jeszcze znaczniejszą sumę, jeżeli otrzymają koncesyę na różne budowy w Aleksandrecie (port w północno-wschodnim kącie Śródziemnego morza ku Aleppo).

W takim razie obiecują zatrudnić trzy tysiące mahometan, którzy zbiegli z Krety do Smyrny i dla tamtejszych stron są wielce uciążliwi.

Te zapędy angielskie ścierają się z takiemiż zapędami Niemców, a poniekąd i Rosyan, a nadto różne koła angielskie przedsiębiorą czynności, mogące sułtana zrazić do Anglików. Sułtan ma być w najwyższym stopniu oburzony na agitacyę prowadzoną w Londynie po kościołach i zgromadzeniach na rzecz Ormian i polecił swemu ambasadorowi w Londynie oświadczyć, że jeśli ta agitacya dalej trwać będzie, to urządzone dla sierót ormiańskich przytuliska w Anatolii będą nanowo zamknięte. Sułtan jest oburzony zwłaszcza na ks. Westminsteru, którego posądza, że jako protektor ruchu armeńskiego używa wpływów swoich u dworu, aby królowę nastrajać przeciw Turcyi. Od czasu ponownego otwarcia owych przytulisk, Ormianie znowu nabierają ducha oporu przeciw Turcyi i władze tureckie miały podobno otrzymać nakaz przytrzymywania pieniędzy, zbieranych w Londynie dla Ormian anatolskich, *Pester Lloyd* zapewnia jednak, że pogłoski, jakoby w Armenii wrzało, nie mają żadnej wcale podstawy.

Z Konstantynopola donoszą o nowo powstałych pretensyach do Turcyi. Dwaj wysłańcy południowych Sporad, bawiący od kilku miesięcy w Konstantynopolu celem odzyskania napowrót dawnych przywilejów, które Porta od roku 1867 systematycznie ukracała, zostali wedle ostatnich doniesień po przeprowadzonej rewizyi domowej aresztowani, a ambasadorowie angielski i rosyjski starają się o ich uwolnienie. Archipelag grecki dzieli się na Cyklady i Sporady. Część wschodnia Sporad należy do Turcyi. Jest tego jedenaście wysepek, zamieszkałych przeważnie przez Greków — a z wysepek tych więcej znanymi są: Patmos, Ikaria, Kos, Karpathos i dla ich to mieszkańców wysłańcy wspomniani mieli windykować dawniejsze przywileje.

Serdeczna komitywa braci anglo-saksońskich rozbiła się o interesa materyalne w Kanadzie. Chodzi o uregulowanie granic, zwłaszcza co do złotodajnego Klodnyke, tudzież o ułatwienia celne. Dotycząca mieszana komisya delegatów Kanady i Stanów Zjednoczonych odroczyła się do 21 lutego b. r. ponieważ rokowania ustrzęgły. Przyjaciele zbratania anglo-saksońskiego napróżno usiłowali sprowadzić sprawę do bezpośredniego porozumienia między Londynem a Waszyngtonem. Zapowiadano podobno zebranie się owej komisyi na sierpień, tymczasem atoli donosi londyńskie „Biuro Reutera“ że znikła wszelka nadzieja, aby to się stało, ponieważ obie strony ani na włos ustąpić nie chcą.

W parlamencie belgijskim mają się począć rozprawy nad rządowym projektem reformy wyborczej. Ponieważ lewica odgrażała się obstrukcyą dla udaremnienia uchwały, przyjęła taż izba posłów wniosek prawicy, wedle którego mowcom nie będzie wolno mówić dłużej jak kwadrans. Powzięciu tej uchwały nie zdołała lewica przeszkodzić, to też wiedeńskie dzienniki wyśmiewają się z obstrukcyi belgijskiej. Lewicę belgijską tworzą żywioły w gruncie całkiem sprzeczne między sobą a zgodne jedynie w niechęci do rządu „klerykalnego“.

Rząd i Kasy oszczędności.

Lwów d. 13 maja.

Pan namiestnik hr. Piniński w wykonaniu rezolucyi sejmowej, a wzywającej rząd do urządzenia jak najściślejszego nadzoru nad kasami oszczędności i określenia szczegółowo obowiązków komisarzy rządowych — wydał pod d. 8 b. m. następujący okólnik do starostów:

„Oburzające i bezprzykładne nadużycia, których się dopuszczono w galicyjskiej Kasie oszczędności we Lwowie i które wstrząsnęły bytem tej dawniej tak silnej i ogólnie poważanej instytucyi, stały się słusznym powodem, iż zewsząd podniesiono żądanie, aby nadzór rządowy nad zarządem kas oszczędności był wykonywany jak najściślej. W szczególności wyraził też sejm krajowy w rezolucyi uchwalonej na posiedzeniu z dnia 27 lutego b. r. iż wzywa c. k. rząd, aby urządził jak najściślejszy nadzór nad kasami oszczędności i określił szczegółowo obowiązki komisarzy rządowych.

Jakkolwiek galicyjska Kasa oszczędności wskutek przyjęcia przez kraj gwaryncyi za wkładki została ocaloną od nieuniknionego upadku i sejm przez tę ofiarność uchronił kraj od katastrofy, jaką niewątpliwie byłoby bankructwo tego wielkiego zakładu finansowego, zarządzającego olbrzymią sumą trzydziestu kilku milionów zł. złożoną z drobnych oszczędności najuboższych warstw ludności, to jednak szkody materyalne i moralne, wyrządzone krajowi przez ową haniebną gospodarkę i karygodne trwonienie grosza publicznego są nieobliczalne.

Chęć zapobieżenia w przyszłości podobnym zajściom, budzącym najsmutniejsze uczucia w sercach wszystkich uczciwych, kraj miłujących obywateli, zniewalają mnie do przypomnienia c. k. urzędnikom, pełniącym funkcye komisarzy rządowych poszczególnych kasach oszczędności, jak wielka odpowiedzialność, jak wielkie obowiązki ciążą na nich z mocy piastowanego przez nich urzędu.

Kasy oszczędności, instytucye w części finansowe, a w części humanitarne, których zadaniem jest podnieść ducha pracowitości i oszczędności, pozostawać mają pod szczególnie ścisłym nadzorem rządowym. Regulatyw dla kas oszczędności z dnia 2 września 1844 rozmiary tego nadzoru rządowego skreśla tak szeroko, że prawo to właściwie nie ma granic, tak iż władze rządowe w razie niebezpieczenstwa uprawnione są do wydania wszelkich zarządzeń, jakie uznają za potrzebne w celu ochrony właścicieli wkładek od możliwych strat.

Jeżeli jednak tak znaczne i daleko idące prawa służą władzom rządowym wobec kas oszczędności, to prawom tym odpowiadać winne równie daleko idące obowiązki.

Tyczy się to w pierwszym rzędzie komisarzy rządowych, mających sobie powie-

---

30

Jakóbina Vanesse.

Powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

(Ciąg dalszy.)

Czasami objawia się naszym zmysłom w wielkich zjawiskach, w skutkach nadzwyczajnych, w obrazach symbolicznych.

Świetność nocy gwiaździstych, cudowny widok wschodów i zachodów słońca, przenikający urok wiosny, przepych barw i zapach kwiatów, nawet sztuka, zwłaszcza muzyka, ta sztuka boska, której rzeczywistość tego świata, będąca cieniem i snem, zwierzyła swe tajemnice — wszystkie te wiarogodne świadectwa stwierdzają, że istnieje we wszechświecie coś wyższego nad wszechświat. Jeżeli potęgą swego uroku istota bez twarzy i imienia zmusza nas do myślenia o sobie, to wyraźniej każdemu z nas daje znać o sobie działaniem swej łaski na nasze sumienia za pośrednictwem ostrzeżeń tajemniczych, pragnień, któremi sama tylko może natchnąć, myśli, niewypływających z nas samych, a wreszcie — tajemniczych wezwań, którym nie potrafilibyśmy się oprzeć bez narażenia się na męczarnie nieuleczalnego niepokoju...

Tak rozumowała ta mistyczna kobieta, zawsze rządząca się w szczegółach życia zdrowym rozsądkiem i nigdy nic nie przedsiębiorąca, dopóki wielka istota tajemnicza nie przemówiła do niej.

Otóż teraz przemówiła wyraźnie.

Po pierwszej próbie nieśmiałej dała się zniechęcić księdzu Blandesowi i postanowiła nietylko nie myśleć już o pannie Vanesse, lecz zatrzeć ją w swej pamięci.

Tymczasem pewnego wieczora — blada, osrebrzona promieniami księżyca twarz na brzegu rzeki wywołała w niej wyrzut sumienia za ten opór i niegodziwe zapomnienie.

Nie ulega wątpliwości, że sam Bóg tego chce, a gdy On chce, wszelkie zarzuty nic nie warte. Należy nawet sprawić przykrość przyjaciołom.

W wypadku tym, jak i w wielu innych, był to powód główny i największy argument, ale czy był on jedynym?

Ponieważ znała siebie dobrze, więc po zbadaniu sumienia doszła do wniosku, że oprócz powyższego powodu kierują nią jeszcze powody inne, osobiste i mniej idealne, że gdyby panna Vanesse po wyjściu z rąk siostry Eulalii powróciła do sprośnego domu swej matki, to ona — pani Sauvigny — boleśnie odczułaby ten zawód, rozchorowałaby się — że ona, co nigdy nie budziła się w nocy, nie mogłaby odtąd sypiać, bo miała takie usposobienie, że każdy nieład, nieporządek w pokoju, nuta tałszywa, drzwi skrzypiące, suknie o barwach jaskrawych, tłusta plama na obrusie... ach! szczególniej wszelkich plam znieść nie mogła, a czyż może na ziemi być plama większa nad dom, w którym obok siebie mieszkała: matka, jej kochanek i córka! Takie plamy nie zmywają się żadnem mydłem laboratoryum chemicznego.

Pewien poeta powiedział, że Bóg stwarzając kobietę użył gliny zbyt delikatnej — mówiła do siebie pani Sauvigny. — Mam nerwy zanadto czułe, za subtelne, za delikatne i może to one odgrywają rolę w tej sprawie... to z ich tajemniczego nastroju okazuję taką gorliwość chwalebną, ale w skutkach wątpliwą. Lecz po co ja obmawiam nerwy, skoro mnie nakłaniają do dobrego? Stosownie do okoliczności bywają one słabością lub siłą pomagają nam cierpieć, wytwarzają wolę“.

A to nie wszystko. Choć lubiła swój domek, uważała jednak, że brak w nim czegoś. Zawsze żałowała, że nie ma dzieci. Teraz zwłaszcza często wyobrażała sobie, że ma córkę, przedstawiała ją sobie w wyobraźni przystojną, szykowną i tego dnia, w którym pierwszy raz zobaczyła pannę Vanesse, zanim porównała ją z Dyaną, pomyślała:

— Gdyby to była ona!

— A teraz mówiła sobie:

— Prawdę powiedziawszy, należałoby jej ująć kilka lat, by mogła być moją córką, lecz to bagatela. Rzeczywiście byłby to śliczny sprzęt w domu i nic by mi w nim wtedy już nie brakło.

Przestała rozumować z obawy, by nie odkryła powodów drobnych, mogących przeważyć nad wielkiemi — że w sprawie tej myślała tylko o sobie, że szczęście panny Vanesse obchodziło ją mniej, niż własne, że ostatecznie jest skończoną egoistką.

Wszelako nie wahała się już i postanowiła pannę Jakóbinę zatrzymać przy sobie

Nagle przyszła jej pewna myśl i wywołała uśmiech na usta. Przypomniała sobie bajkę La Fontaina o skórze i niedźwiedziu.

— Pozostaje tylko zabić niedźwiedzia — rzekła — ale niedźwiedzie, jak mówi bajka, nie zawsze dają się zabijać... Gdyby panna Vanesse wiedziała o mych projektach, powiedziałaby, że zanadto rozporządzam się bez jej wiedzy. Może nie zechce, a wtedy będzie to dowodem, że myliłam się, a doktor i on będą zadowoleni.

VII.

Następny dzień był pierwszym czwartkiem wrześniowym, a w pierwszy czwartek każdego miesiąca pani Sauvigny robiła przegląd bielizny przytułku. Pomagająca jej w tem zajęciu zakonnica zauważyła, że pani Sauvigny wbrew zwyczajowi swemu, na ten raz robiła przegląd powierzchownie i pośpiesznie, że była roztargnioną i myślała o czem innem.

Po wyjściu z przytułku udała się do domu zdrowia i gdy miała już wejść, zdaleka spostrzegła pannę Vanesse, przechadzającą się w ogrodzie po alei topolowej.

Dziewczyna postępowała wolno, nie jak Dyana, lecz podobna raczej do sarny postrzelonej.

Pani Sauvigny nie była pewną, czy przybywa w chwilę właściwą, czy nie trafi na zły humor Jakóbiny. I rzeczywiście — dziewczyna od kilku godzin była źle dla niej usposobioną.

Siostra Eulalia, przywiązana niezmiernie do założycielki przytułku i w sprawach dogmatów mniej biegła od księdza Blandésa, czciła ją jak pół-świętą, lecz była tak nieostrożną, że nie znajdowała dla niej dość słów pochwały w rozmowach z panną Vanesse.

— To kobieta święta — zakonkludowała — po śmierci jej ludzie będą się do niej modlić.

(C. d. n.)

rzony bezpośredni nadzór nad temi instytucyami.

Komisarza rządowego pierwszem i głównem zadaniem jest baczyć na to, aby kasy oszczędności przestrzegały ściśle statutu i regulaminów, zwłaszcza aby w swoich interesach pieniężnych nie przekraczały granic zakreślonych im statutem. Kontrolę tę wszakże będzie mógł komisarz rządowy w rozsądny i praktyczny sposób tylko w takim razie wykonać, jeżeli będzie uważał za swoją powinność uczestniczyć pilnie i regularnie we wszelkich posiedzeniach zarządu kasy. Oczywiście uczestnictwo to nie może i nie powinno być li tylko biernem: przeciwnie rzeczą komisarza rządowego jest informować się dokładnie, zasięgając opinii osób praktycznych, ze stosunkami obznajomionych o wszystkich sprawach przychodzących pod obrady, aby w danym razie módz ocenić czy i jaką uchwałę należy uważać za niebezpieczną i niezgodną z interesami Kasy, a w szczególności kiedy należy korzystać z prawa systowania uchwał, jako niezgodnych z obowiązującymi kasę przepisami.

Co do tego prawa systowania uchwał, należy w szczególności zwrócić na to uwagę, że prawo to służy komisarzowi rządowemu już na podstawie zasad regulatywu, a więc i w takich wypadkach, gdzie w statucie poszczególnych kas oszczędności nie jest mu wyraźnie zastrzeżone. Z prawa tego należy też bez wahania korzystać ilekroć komisarz rządowy mniema, że zachodzi uzasadniona ku temu przyczyna. W razie zasystowania pewnej uchwały winien komisarz rządowy natychmiast przedłożyć namiestnictwu pisemne sprawozdanie.

Z pomiędzy postanowień statutowych, na których ścisłe przestrzeganie szczególną należy kłaść wagę, niewątpliwie najważniejsze są przepisy o lokacyi kapitałów Kasy oszczędności. W tym względzie należy trzymać się przedewszystkiem zasady, że najlepszą rękojmią bezpieczeństwa wkładek jest ścisłe trzymanie się co do wyboru sposobów lokacyi w granicach statutem zakreślonych. Jednakże nie zawsze wystarczy tu samo przestrzeganie statutu, statut bowiem zwykle zawiera tylko ogólne ramy, a rzeczą roztropnej i zapobiegliwej administracyi jest ramy te stosownie wypełnić.

Toteż w tym kierunku zadaniem komisarza rządowego będzie niejednokrotnie uzupełniać w odpowiedni sposób postanowienia statutowe, jeżeli w tychże n. p. brak szczegółowych przepisów co do dozwolonej maksymalnej wysokości poszczególnych rodzajów lokacyi.

Racyonalną nazwać można tylko taką lokacyę kapitałów Kasy oszczędności, która łączy należyte bezpieczeństwo z możnością łatwego i szybkiego zrealizowania znacznej części funduszów. Nie można zatem uważać za dobrze zagospodarowaną kasę, w której n. p. przeważa w stosunku do innych sposobów lokacyi kredyt hipoteczny, bo zakład taki w razie nagłego i silniejszego wycofania wkładek, mimo najlepszego zresztą ufundowania swoich kapitałów, znaleźć się może niebawem w stanie niewypłacalności. Równie niebezpiecznym byłby taki sposób lokacyi, któryby się opierał przeważnie na kredycie wekslowym, bo straty daleko idące są w tej gałęzi lokacyi łatwo możliwe, mimo najdalej posuniętej ostrożności w udzielaniu kredytu. Trudno tu postawić pewną ogólnie obowiązującą zasadę w jakim stosunku miałyby pozostawać ku sobie poszczególne sposoby lokacyi; — zależy to bowiem od stosunków lokalnych, które co do każdej kasy mogą być odmienne. W każdym razie wszakże należy baczyć na to, ażeby obok lokacyi funduszów w hipotekach i portfelu wekslowym oraz zachowaniu odpowiedniego między tymi dwoma rodzajami lokacyi stosunku pewna stosowna część kapitału umieszczoną była w zupełnie pewnych i w każdej chwili dających się czy to przez lombard, czy to przez sprzedaż zrealizować efektach.

Dążyć też należy do tego, aby kasy oszczędności same kwestyę wzajemnego stosunku poszczególnych lokacyi unormowały, umieszczając dotyczące postanowienia w statutach lub regulaminach. Gdyby takie uregulowanie tej kwestyi z jakichkolwiekbądź względów wydawało się nieodpowiedniem, lub zakład zbyt krępującem, to zawsze jeszcze komisarzowi rządowemu otwiera się szerokie pole do działania, jeżeli radą i wskazówką starać się będzie wpływać na zarząd kasy, aby w wyborze lokacyi kapitałów miał głównie na oku obok bezpieczeństwa płynność i ruchomość lokacyi to jest łatwość zrealizowania funduszów w krótkim przeciągu czasu.

O ile w poszczególnych Kasach oszczędności ustanowieni są cenzorowie dla oceniania podanych do eskontu weksli, zadaniem komisarza rządowego jest baczyć na to, aby dotyczące postanowienie statutu nie pozostało li tylko martwą literą i aby ci cenzorowie rzeczywiście i regularnie funkcyonowali. Nie poprzestając jednak na tem, winien komisarz rządowy przy każdej nadarzającej się sposobności, informować się i to w sposób oględny także u osób, nie zostających w żadnym stosunku z zarządem kasy, co do zdolności kredytowej osób lub firm, będących dłużnikami kasy i pilnie baczyć na to, aby nie udzielano poszczególnym dłużnikom kredytu przenoszącego ich siłę finansową.

Wogóle jest to głównym powodem niedostatecznej kontroli komisarzy rządowych w poszczególnych instytutach finansowych, iż nie mają dostatecznego samoistnego poglądu na stan interesów, a tem samem ślepo w to wierzą, co im zarząd jako prawdziwy podaje. Wyrobić sobie tedy tego rodzaju samoistną opinię, opartą na zdaniu osób praktycznych i uczciwych jest dla komisarza rzeczą niezbędnie potrzebną.

Wszelako każda choćby jak najbardziej wytężona działalność komisarza rządowego w kierunku wyżej wskazanym, to jest w kierunku czuwania, aby postępowanie kasy zgodne było ze statutami, pozostanie daremną i bezowocną, jeżeli nie będzie jej wspierała czynność rewizyjna. Pod tym względem wypada przedewszystkiem zwrócić uwagę, że komisarzowi rządowemu każdej chwili służy prawo wglądania w księgi, oraz we wszystkie akta zakładu, tudzież żądania od zarządu kasy wszelkich wyjaśnień, jakieby uważał za potrzebne.

Ponieważ dalej w statutach Kas oszczędności zwykle zawarte są postanowienia o obowiązkowem przedsiębraniu peryodycznych skontrowań Kasy, więc rzeczą komisarza rządowego będzie przedewszystkiem na to baczną zwracać uwagę, aby te skontrowania istotnie się odbywały. W każdem takiem skontrze powinien komisarz rządowy osobiście brać udział i z tej czynności urzędowej przedkładać namiestnictwu za każdym razem pisemne sprawozdanie.

W razie gdyby zarząd Kasy obowiązku przedsiębrania peryodycznych rewizyj kas nie przestrzegał należycie, lub obowiązek ten wprost zaniedbywał, winien komisarz rządowy, jeżeli poprzednie jego upomnienia i wezwania okazałyby się bezskutecznemi, z własnego ramienia zarządzić niespodziewanie skontrum Kasy.

Ponieważ czynność skontrowania jest czynnością fachową, wymagającą specyalnych wiadomości, których komisarz rządowy częstokroć nie posiada, więc rzeczą jego będzie w takim razie zawezwać do tej czynności rzeczoznawców z rachunkowością obznajomionych, w braku zaś takich osób na miejscu przedłożyć stosowne sprawozdanie namiestnictwu, które wydeleguje do pomocy urzędnika rachunkowego.

Dla przekonania się o tem przy skontrum, czy portfel wekslowy i hipoteki są pewne, potrzeba zarazem zawezwać jedną lub więcej osób zaufanych i znających stosunki miejscowe i ich rady zasięgnąć.

Skontra powinne się odbywać peryodycznie i nie należy ich zaniedbywać nigdy, mimo iż najmniejszego niebezpieczeństwa nadużyć nie ma i że zarząd jest jak najlepszy. Doświadczenie bowiem uczy, że ślepe zaufanie i brak wszelkiej kontroli działa wręcz demoralizująco i początkowo dobry zarząd często sprowadza na drogę nadużyć.

Przy skontrowaniu nie należy się ograniczać li tylko do skonstatowania, że księgi, rachunki, depozyta itd. są w porządku, lecz należy rzeczowo dokładnie zbadać stan interesów. W szczególności należy zbadać, czy aktywa dają zupełne bezpieczeństwo. Ponieważ Kasa oszczędności jest przedewszystkiem instytucyą istniejącą dla właścicieli wkładek, więc zupełne bezpieczeństwo wierzytelności Kasy jest jej głównem zadaniem.

Tego głównego zadania każdej Kasy oszczędności nie wolno spuszczać z oka nigdy i dla żadnego chociażby bardzo zresztą chwalebnego celu, jak np. chęci popierania nowego pożytecznego przemysłu, chęci uzyskania znaczniejszych zysków, aby módz większe sumy przeznaczyć na cele dobroczynne itp.

Pod względem portfelu należy przedewszystkiem baczyć na to, aby weksle były pewne, dające się bez trudności zrealizować i aby udzielony kredyt wekslowy nie wychodził poza zdolność kredytową dłużników. Co do tej zdolności powinien się komisarz rządowy także samoistnie, niezależnie od zarządu kasy informować. Prócz tego należy w portfelu unikać weksli osób, które widocznie wiodą życie marnotrawne, chociażby nawet weksle te na razie dawały jeszcze zupełne bezpieczeństwo, weksle bowiem takich osób niezawodnie kiedyś muszą się stać niepewne lub nawet stracić wszelką wartość. Otóż pozbyć się wierzytelności tego rodzaju w czasie właściwym jest rzeczą nieraz bardzo trudną, dlatego bezpieczniej ich zupełnie unikać. Toż samo tyczy się osób, trudniących się ryzykownemi przedsiębiorstwami, przechodzącemi ich siły majątkowe.

Co się tyczy innych aktywów to należy dokładnie badać nietylko stan hipotek, ale w szczególności i aktywa z rachunków bieżących (o ile one w kasie oszczędności statutowo są dopuszczone) i lombardu. Doświadczenie uczy, że bardzo wielkie nadużycia w instytucyach finansowych kryją się w skomplikowanych pozycyach rachunku bieżącego.

Pod względem pokrycia wierzytelności z rachunku bieżącego i lombardu konieczną jest rzeczą wymagać bezpieczeństwa zupełnego i z tego powodu wogóle jako pokrycie należy przyjmować li tylko efekta mające bezpieczeństwo pupilarne i to do tej wysokości, do której je lombarduje bank austro węgierski. Zasadę taką, o ile podobnego postanowienia nie ma w statucie, jest rzeczą pożądaną statutowo określić.

Jeżeli podany w wyżej sposób komisarz rządowy pojmować i wypełniać będzie swoje obowiązki, to niezawodnie zapobiegnie on skutecznie nadużyciom w zarządzie Kasy i zdoła nieraz przeszkodzić niesumiennemu lub lekkomyślnemu szafowaniu pieniądzmi zakładu. Gdyby zaś komisarz rządowy w pewnym poszczególnym wypadku miał wątpliwość, czy postępowanie kasy w pewnym kierunku jest prawidłowe lub jak mu w danym razie postąpić wypada, natenczas winien zasięgnąć wskazówek w namiestnictwie.

Tej drogi pisemnych czy też ustnych sprawozdań i zapytań nie należy zaniedbywać, gdyż przyczynia się ona znakomicie do poinformowania władzy przełożonej o stanie zakładu i spowodować może niejednokrotnie wydanie zarządzeń będących właśnie na czasie. Również powinien komisarz rządowy zwracać uwagę na ogólny ustrój kasy i dzielić się swojemi spostrzeżeniami z namiestnictwem, gdyby pewne urządzenie w kasie, pewien przepis statutu lub regulaminu uważał za niepraktyczny, za niewłaściwy lub wprost za szkodliwy. O ile jego rady i wskazówki bezpośrednio u zarządu kasy nie odniosłyby pożądanego skutku, winien komisarz rządowy o swoich spostrzeżeniach w tym kierunku donieść namiestnictwu, przedkładając zarazem pewien mniej lub więcej określony wniosek. Kasy, nieposiadające regulaminu dla zarządu zakładu, należy nakłonić do ułożenia takiego regulaminu i do postarania się o zatwierdzenie rządowe.

Także pożądanem jest, aby kasy dla poszczególnych działów czynności jak np. dla postępowania przy udzielaniu pożyczek hipotecznych dla cenzurowania weksli mających się eskontować dla przedsiębrania peryodycznych skontrowań kasy, ułożyły pewne stale obowiązujące przepisy i przepisów tych ściśle się trzymały.

Powyższe uwagi zechce pan starosta bezzwłocznie podać do wiadomości komisarza rządowego, ustanowionego przy istniejącej tamże kasie oszczędności, celem ścisłego i sumiennego ich przestrzegania.

W szczególności winien komisarz rządowy bezzwłocznie po zakomunikowaniu mu niniejszego reskryptu i stosując się do zawartych w nim uwag, zbadać dokładnie stan kasy swemu nadzorowi powierzonej i stosownie do wyniku tych badań zawezwać zarząd zakładu do poczynienia kroków zaradczych, jakieby się okazały potrzebne.

Należy mi też donieść, kiedy się odbyło ostatnie skontrum kasy, a jeżeliby w ostatnim czasie kasy dokładnie i szczegółowo nie skontrowano, to należy bezzwłocznie takie skontrum zarządzić, trzymając się przy tem podanych w niniejszym reskrypcie wskazówek.

O skutku należy przedłożyć namiestnictwu do miesiąca wyczerpujące sprawozdanie

C. k. namiestnik

Piniński."

Wiec katolicki.

Program wiecu katolickiego i uroczystego pochodu, który się odbędzie dziś w niedzielę 14 maja, jest następujący:

1. O godz. 3 po południu katolicy, pragnący wziąć udział w wiecu zbiorą się w kościołach parafialnych, skąd wyruszą na plac Bernadyński pod figurę błog. Jana z Dukli.

Korporacye i stowarzyszenia ze sztandarami zbiorą się w tymże czasie na placu Bernardyńskim.

2. O godz. $3^1/_2$ wszyscy zebrani wyruszą jednym wielkim uroczystym pochodem przez plac Halicki i Maryacki, ulicę Akademicką, św. Mikołaja, Zyblikiewicza św. Zofii i Poniatowskiego na plac powystawowy.

3. Po przybyciu na miejsce, uczestnicy zbiorą się w dawnej hali muzycznej, gdzie odbędzie się wiec z następującym porządkiem dziennym: a) zagajenie prezesa b) przemówienia c) uchwalenie rezolucyi.

4. Podczas pochodu na placu powystawowym utrzymywać będzie porządek straż obywatelska.

Dyrekcya Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej zaprasza wszystkich członków do wzięcia jak najliczniejszego udziału w uroczystym pochodzie i w wiecu zwołanym w sprawie święcenia niedziel. Punkt zborny godzina 3 popołudniu lokal stowarzyszenia ul. Czarnieckiego 1.

Z Krakowa na wiec wyjechał ks. Szponder i p. Danielak.

KRONIKA.

Lwów dnia 13 Maja.

Cesarz 17 b. m. wyjedzie z Budapesztu do Brucku nad Litawą na dwudniową inspekcyę wojsk, poczem 19 maja powróci do Wiednia.

Mianowania. Cesarz nadał starszemu inżynierowi Fryderykowi Haselowi ze Lwowa, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę na emeryturę tytuł radcy budownictwa z uwolnieniem od taksy.

Dalej nadał cesarz dr. Maryanowi Zdziechowskiemu prywatnemu docentowi filologii słowiańskiej na uniwersytecie krakowskim tytuł nadzwyczajnego profesora uniwersytetu.

Cesarz nadał emerytowanemu oficyałowi urzędu salinarnego Franciszkowi Rodzyńskiemu złoty krzyż zasługi.

Minister skarbu zamianował inspektorów podatkowych Marka Kluga i Wiktora Jakubowskiego starszymi inspektorami skarbowymi w etacie galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbowej.

Stypendya. Namiestnictwo nadało stypendya z funduszu naukowego, przeznaczone dla młodzieży narodowości ruskiej po 105 zł. aw. począwszy od roku szkolnego 1898/9 słuchaczom wydziału prawa: Grzegorzowi Kamińskiemu z III roku, Antoniemu Rakowi z III roku, Semenowi Hładkiemu z II tudzież słuchaczowi wydziału filozofii Michałowi Kruszelnickiemu z III roku na uniwersytecie lwowskim.

Zmiana nazwiska. Namiestnictwo zezwoliło dr. Edwardowi Sumperowi emerytowanemu radcy sądu krajowego i adwokatowii, oraz synowi jego Leopoldowi Stanisławowi, na zmianę nazwiska rodowego Sumper na nazwisko: Solański.

Egzamin z kobiecych robót ręcznych odbędzie się przed komisyą egzaminacyjną w Sokalu 26 czerwca b. r. Kandydatki, pełniące obowiązki nauczycielskie w szkołach publicznych, mają wnieść podania przez rady szkolne okręgowe, a nie mające posad, wprost do dyrekcyi seminaryum nauczycielskiego sokalskiego najpóźniej do 10 czerwca b. r.

Nadanie prezenty. Namiestnictwo nadało gr. kat. probostwo regiae coll. w Akreszorech ks Jędrzejowi Popowskiemu, dotychczasowemu gr. kat. administratorowi ze Storońca-Putyłowa.

P. Michał Chyliński, redaktor *Czasu*, bawi we Lwowie.

Przegląd wiosenny załogi lwowskiej odbędzie się w poniedziałek 15 b. m. o godzinie 8 rano na Błoniach Janowskich, poczem nastąpi defilada.

Strzały, które padły w lwowskiej „Drukarni Związkowej" 11 stycznia br. z ręki odprawionego robotnika Wilhelma Barańskiego na zarządcę drukarni p. Todtschindlera, a dalej na towarzyszów pracy Kopystyńskiego, Kozioła i Skarysza, znalazły swój epilog onegdaj. Trybunał skazał Barańskiego na ośm miesięcy ciężkiego więzienia.

Bank kredytowy i bank dla handlu i przemysłu. W niedzielę zbierze się w Krakowie nowa rada nadzorcza gal. banku dla handlu i przemysłu, uzupełniona powołanymi przez ks. Adama Sapiehę trzema członkami, w miejsce delegatów unionbanku, którzy po dokonanej fuzyi z gal. bankiem kredytowym i po sprzedaży akcyi w myśl zawartego układu ustąpili. Skład obecnej rady jest następujący: prezes Jędrzej hr. Zamojski, wiceprezes Julian Tołłoczko, członkowie: ks. A. Sapieha, hr Jędrzej Potocki, Leszek Wiśniowski, Adolf Schütz, dr. Władysław Czajkowski, Franciszek Slęk, dr. Władysław Lisowski, Biliński, dr. Henryk Wielowieyski i Weisshut. Nowa rada zajmie się na niedzielnem posiedzeniu przedewszystkiem organizacyą obu oddziałów banku tak w Krakowie, jak i we Lwowie.

Dyrekcya gal. Banku kredytowego dowiedziawszy się o samobójstwie śp. Sękowskiego zarządziła bezwłocznie skontrum magazynu zastawniczego, gdzie denat był zajętym, lecz mimo ścisłego badania nie natrafiono do wczoraj wieczora na żaden brak lub nieprawidłowość. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż przyczyną targnięcia się na swe życie nie było u śp. Sękowskiego nic innego prócz choroby. Ostatniemi czasy, co i w liście do dyr. Marynowskiego wyraził, począł obawiać się, nie wiadomo z jakiej racyi, pomięszania zmysłów.

P. Franciszek Olszewski, petersburski korespondent warszawskiego *Kuryera Warszawskiego*, wtrącony niedawno do więzienia jak dotąd niewiadomo, za co, nie został, jeszcze wprawdzie puszczony na wolność, co twierdziła pogłoska, lecz w każdym razie w tych dniach ma wolność odzyskać

Ustawa o tłumieniu zarazy u świń, którą wczoraj podaliśmy w przekładzie, a która zacznie obowiązywać 19 bm. została wypracowaną z uwzględnieniem postulatów polskich, których rzecznikiem był w Wiedniu poseł Wielowieyski.

We wczoraj podanym przekładzie tej ustawy mylnie została wydrukowaną data, kiedy zaczyna ustawa obowiązywać. Zacznie się jej mocą nie 10 lecz 19.

Defraudacya. W kasie gminnej miasta Komarna odkryto defraudacye, które popełniał od wielu lat kasyer Benjamin Toth, który w ostatnich dniach umknął. Na razie stwierdzono brak 15.000 zł. ale szkoda jest niewątpliwie większa. Toth sprzeniewierzył także pieniądze ewangielickiej gminy kościelnej. Toth pozostawił list, w którym donosi, że odbierze sobie życie, został wszakże aresztowany na dworcu w Raabie.

W Borysławiu dla zbadania przyczyny wzburzenia między robotnikami i dla zaradzenia brakowi pracy bawi kierownik starostwa drohobyckiego p. Tyrowicz, który robotników zapewnił, że będzie się wkrótce budowała droga z Drohobycza do Borysławia i znajdą przytem robotę.

Gurahumora spaliła się w trzech czwartych częściach. Spalił się zupełnie cały park kolejowy z wielkimi zapasami towarów, niemniej ratusz, urząd telegraficzny, kościół rumuński i ormiański, wszystkie domy na ulicy Głównej, Pańskiej i bocznych. Z budynku sądowego i podatkowego ocalono akta. Nawet kilka osób straciło życie.

Akcya ratunkowa jest nader energiczną a biorą w niej udział wszystkie władze i wszystkie warstwy społeczeństwa.

Dyrekcya poczt urządziła pod Gurahumorą polowy telegraf.

Pożar wybuchł po południu na placu targowym, a rozszerzył się nadzwyczaj szybko z powodu silnego wiatru.

Księża ruscy zawiązali w Tarnopolu towarzystwo zaliczkowe. Udział wynosi 10 zł. a złożyli już kilka tysięcy. Dyrektorami nowego towarzystwa wybrano: ks. kanonika Gromnickiego, dr. Danielewicza i dr. Czykaluka.

Żołnierz zabójcą. Owego żołnierza, który w nocy z czwartku na piątek w Wiedniu w sprzeczce zabił przechodnia cywilnego, już schwytano.

Policya aresztowała w piątek po południu powołanego na próbną mobilizacyę pułku „Deutschmeister" rezerwistę Franciszka Fritscha, służącego w instytucie patologicznym wiedeńskiego uniwersytetu, który sam się przyznał, że jest zabójcą Antoniattego.

Pogrzeb arcybiskupa. W Kolonii w Piątek przed południem pogrzebano kardynała arcybiskuda Krementza. Obecnych było na tym obrzędzie wielu duchownych z obcych dyecezyi i tłumy ludu. Kondukt żałobny prowadził kardynał dr Kopp. Cesarza zastępywał jenerał-adjutant br. Lohe, papieża nuncyusz Lorenzelli. Trumnę niosło ośmiu księży W chwili, gdy trumnę wnoszono do katedry kolońskiej, pochyliły się chorągwie cechów i stowarzyszeń, a chór zaintonował „Kyrie Eleison". W katedrze kardynał Kopp celebrował mszę św. i wygłosił mowę żałobną, sławiąc zasługi i cnoty nieboszczyka. O godz. 12 złożono trumnę w południowej części podziemi katedralnych.

Oszukańcze fasye. Tryesteński browar Drehera systematycznie od roku 1892 uszukiwał skarb państwowy fałszywemi fasyami. Szkoda wyrządzona skarbowi w niezapłaconym podatku wynosi 22.000 zł. Wdrożone zostało energiczne śledztwo skarbowe i sądowe

Strajki czeskie. W Bernie morawskiem w piątek zebrało się na zgromadzenie około 1200 robotników budowlanych. Odczytano odmowną odpowiedź majstrów budowlanych na żądania robotnicze. Zgromadzeni przyjęli ją okrzykami oburzenia i uchwalili pozostawić komitetowi kierującemu decyzyę, kiedy mają rozpocząć strajk.

Strajk górników belgijskich. Ponieważ pracodawcy okazują się skłonnymi do 5 prc. podwyższenia płacy robotnikom, przeto jest nadzieja, że na przyszły poniedziałek ukończy się bezrobocie w leodyjskim rejonie górniczym.

Dzienniki niedzielne w Anglii. W angielskim świecie dziennikarskim na porządku dziennym stoi sprawa dzienników niedzielnych. Istniały one oddawna w formie popularnej, zastosowane do umysłowego wykształcenia warstw ludowych, które tylko w niedziele mają czas na czytanie. Oprócz tych organów ludowych istniał tylko jeden poważny, polityczny dziennik „Observer", ale od pewnego czasu zaczęła się mnożyć liczba tych niedzielnych dzienników; widocznie klientela ich wzrastała. Odczuli to wydawcy dwóch najpoczytniejszych dzienników londyńskich: „Daily Mail" i „Daily Telegraph". P. Harmworth, wydawca pierwszego, młody przedsiębiorczy, który zrobił kolosalną fortunę jako właściciel siedmnastu dzienników, tygodników i miesięczników, mając materyałów podostatkiem i nietylko wyćwiczoną armję, ale i sztab jeneralny w komplecie, postanowił wydawać także i niedzielną edycyę swego codziennego „Daily Mail".

To samo uczynił p. Lawson, a raczej sir Edward Lawson, wydawca olbrzymiego dziennika „Daily Telegraph", którego poczytność jest większa, niż jakiegokolwiek innego pisma angielskiego.

Przyszło mu łatwo zgromadzić pierwszorzędne siły literackie i wydawać niedzielną edycyę, która objętością równa się niejednemu pismu miesięcznemu.

Powodzenie tych obu nowych niedzielnych pism jest nadzwyczajne i nie ulega wątpliwości, iż odpowiedziały one potrzebie publicznej. Można przewidzieć, co się stanie w niedalekiej przyszłości: wszystkie wielkie dzienniki, które posiadają organizacyę odpowiednią ale które dotąd wychodziły tylko sześć razy na tydzień, świętowały zaś w niedzielę, pójdą za przykładem swych współzawodników.

Protestują one obecnie przeciwko łamaniu odpoczynku, oskarżając rywali o przeciążanie robotników pracą, ale zmienią zdanie, gdy zobaczą, że opłaca się to przedsięwzięcie. Już obecnie niektóre z nich przyznają, że dziennik, wychodzący w niedzielę rano, jest drukowany i przygotowany w sobotę i że jeżeli idzie o zachowanie powagi niedzieli, to trzebaby raczej znieść dzienniki poniedziałkowe.

Na pozór cała ta sprawa, która żywo zajmuje publiczność angielską, wydawać się może drobiazgiem. Nie jest nim atoli w istocie. Idzie o zerwanie z trzechwiekową tradycyą świętowania niedzieli.

Arabi w Niemczech. Do pracy na roli i do wielkiego przemysłu Niemcy chętnie szukają robotników cudzoziemskich Tak n. p. wielkie przędzalnie w Badenii i Alzacyi sprowadzają od dłuższego już czasu robotników z Afryki. Mężczyźni, kobiety i dzieci z Afryki północnej w grupach po 30—50 ludzi dostawiani są przez Włochy i Szwajcaryę do granicznych stacyj niemieckich, skąd udają się do miejsc przeznaczenia W niektórych fabrykach są już liczne kolonie takich robotników. Transporty te przybywają kilka razy tygodniowo.

Modna litera. Y nie jest francuską literą, a jednak weszła obecnie w modę — w świecie politycznym. Mieści się ona w nazwiskach: Dreyfus, Esterhazy, Henry, du Paty, Revary, Charavary, Małgorzata Pays. Znajduje się w nazwiskach dwóch ministrów: Freycineta i Lockroy, oraz prezesa gabinetu Dupuy, ta obecna litera jednakże nie przynosi szczęścia Francuzom.

Wielka katastrofa kolejowa. W Ameryce, jak 13 bm. telegrafują z Nowego Jorku, zderzył się pociąg „Philadelphia-Riding" z pociągiem ekspresowym, a w tej katastrofie utraciło życie osób 25, rannych zaś jest 150.

„**Echo**" lwowskie towarzystwo śpiewackie miało w piątek doroczne walne zgromadzenie. Po udzieleniu wydziałowi absolutoryum z czynności w r. 1898, prezesem na r. 1899 wybrano dr. Seweryna Bersona, wiceprezesem p. B. Świtalskiego dyrektorem p. Jana Galla, skarbnikiem p. T. Ceypka. Do wydziału weszli pp. Ant. Issakowicz, Julian

Pusch, W. Nalepa, Zbigniew Piwernetz, Jędrz. Baternay. Do komisyi skontrującej wybrano pp. Wł. Nowickiego, B. Laskownickiego i S. Mukaczyńskiego. Ustępującego prezesa p. Laskownickiego zamianowało walne zgromadzenie w dowód uznania dla jego gorliwej pracy członkiem honorowym „Echa“.

Przychodu miało „Echo“ w roku ubiegłym 2.798 zł. wydało 2.356 zł. pozostało na r. 1899 443 zł. Biblioteka liczy 1870 utworów muzycznych, a w tem 126 utworów kościelnych, reszta świeckich, chorałnych i solowych.

W sprawie marmurowej tablicy dla śp. Kamili Poh, jakoteż „Związku gospodyń“ odbędzie się u p. Bielskiej zebranie d. 16 bm. o godz. 4 po południu.

Dar. P. Karol Heimroth, artysta malarz we Lwowie, nadesłał na ręce komitetu obraz olejny na płótnie własnej pracy i kompozycyi, przedstawiający Matkę Boską Niepokalanie poczętą, długości 1 metr 80 ctm. a szerokości 1 metr, bardzo pięknie wykonany i wartościowy, przeznaczający go do ołtarza budującego się kościoła w Korościatynie, za co komitet składa ofiarodawcy serdeczne „Bóg zapłać“.

Rozkład jazdy bezpośredniego najnowszego pospiesznego połączenia kolejowego między Władykaukazem a Wołoczyskami zamieszczony jest w inseratach.

Festyn urządza na Zamku 1 czerwca stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej na dochód swego funduszu emerytalnego. Zabawy urządzane przez to stowarzyszenie cieszyły się zawsze wielkiem powodzeniem, a festyn ten odbędzie się bez loteryi fantowej, natomiast każdy bilet wstępu nadaje prawo do bezpłatnego ciągnienia 2 losów, a wygrane stanowić będą około 600 ładnych premij, ofiarowanych przez znane firmy kupieckie.

Koncert zapowiedziany na 19 b. m. na dochód „Zjednoczonych towarzystw dobroczynnych“ zapowiada się świetnie, dzięki udziałowi najwybitniejszych sił artystycznych. Ogromną atrakcyę stanowić będzie „Trio“ kompozycyi p. Henryka Melcera, które wykona sam kompozytor wraz z panami Stalkiem i Wolfsthalem. Sprzedażą biletów zajmuje się księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta.

Repertoar teatralny.

W niedzielę o pół do 4 po południu „Złoty cielec“ komedya w 1 ak. Stanisława Dobrzańskiego i „Kontrolor wagonów“ komedya w 3 ak. A. Brissona.

W niedzielę o pół do 8 wieczorem po raz drugi „Dama kameljowa“ sztuka w 5 aktach Aleksandra Dumasa. Gościnny występ Gabryeli Zapolskiej.

W poniedziałek (z powodu przygotowań do wystawienia sztuki „Jojny Firułkesa“, przedstawienia nie będzie.

Kalendarz

W niedzielę 14 maja Bonifacego. — Aftanazyi M.

W poniedziałek 15 maja Zofii — Tymeteja.

Czas odnowić przedpłatę!

SYTUACYA.

(Tel. *Gazety Narodowej*).

Celowiec 13 maja.

Sejm odrzucił wczoraj projekt rządowy zaprowadzenia nauki religii w wyższej szkole realnej.

Wiedeń 13 maja.

Doniesienie niektórych dzienników, jakoby konferencye obu rządów w sprawie węgierskiej ugody miały toczyć się dalej albo 18 maja w Budapeszcie, lub zaraz po Zielonych Świętach w Wiedniu, są czczemi kombinacyami. Termin dalszych konferencyj ministeryalnych nie jest jeszcze ustanowiony.

Grac 13 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu uchwalono polecić wydziałowi krajowemu, aby starał się u rządu o ułatwienia wojskowe dla żołnierzy, należących do rodzin chłopskich, oraz o zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej przynajmniej na próbę.

Capo d' Istria 13 maja.

W sejmie poruszył wczoraj marszałek sprawę mandatów posłów nieobecnych w izbie od dłuższego czasu. Dyskusyę nad tym przedmiotem uchwalono odroczyć.

Budapeszt 13 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu Szell zaproponował, aby izba rozpoczęła w poniedziałek rozprawę nad zmianą swego regulaminu. Wniosek ten uchwalono.

Wiedeń 13 maja.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia sejmu dolnoaustryackiego poseł dr. Kopp zaprotestował imieniem liberałów przeciw sposobowi prowadzenia obrad przez zastępcę marszałka Strohbacha, który powiedział że z posłami żydowskimi trzeba obchodzić się inaczej niż z chrześcijańskimi. W odpowiedzi na to oświadczył marszałek, że zgadza się z zapatrywaniem swego zastępcy i sądzi, iż energia przewodniczącego może sejmowi wyjść tylko na korzyść. Z powodu tego oświadczenia marszałka posłowie liberalni, wiernokonstytucyjni, Schoenererowcy i niemieccy ludowcy z wyjątkiem kilku opuścili salę obrad. Następnie gdy większość chciała przystąpić do porządku dziennego, p. Filippovics zażądał obliczenia obecnych w sali. Marszałek zarządził je i pokazało się, że nie ma kompletu. Po chwili dopiero przybyło kilku jeszcze posłów i rozpoczęto obrady na nowo.

Budapeszt 13 maja.

Stronnictwo liberalne na wczorajszej swojej konferencyi uchwaliło jednogłośnie głosować w izbie za rządowym projektem zmiany regulaminu izbowego. W toku dyskusyi prezes gabinetu Szell oświadczył, że rewizya regulaminu jest nietylko konieczną w interesie powagi izby, lecz także ze względu na zawarty w swoim czasie kompromis z opozycyą parlamentarną.

Lublana 13 maja.

Sejm oświadczył się wczoraj za tem, aby służba domowa do powiatowych kas dla chorych mogła należeć gdy zechce i przyjął w pierwszem i drugiem czytaniu projekt ustawy o komasacyi gruntów włościańskich.

Wiedeń 13 maja.

Konferencya mężów zaufanych prawicy odbędzie się d. 25 bm i wezmą w niej udział posłowie: dr. Engel, Pacak, Stransky, Jaworski, Biliński, dr. Bulat, Barwiński i Powsze. Hr. W. Dzieduszycki nie weźmie w obradach udziału, gdyż bawi obecnie w Egipcie.

Wiedeń d. 13 maja.

Na dzisiejsze posiedzenie sejmu dolnoaustryackiego nie przybyli posłowie liberalni i socyalni politycy, ze stronnictwa zaś wiernokonstytucyjnej szlachty i stronnictwa niemieckich ludowców przybyło ich 5 czy 6. Sprawozdanie komisyi konstytucyjnej w sprawie orzeczenia trybunału administracyjnego co do subwencyi gminy na kościoły przedstawił poseł Knopf.

Grac 13 maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu styryjskiego odczytano sprawozdanie komisyi konstytucyjnej, domagające się reformy wyborczej państwowej w duchu bezpośrednich tajnych wyborów. Cenzus majątkowy miałby być zniżony do 4 zł. a każda miejscowość licząca przynajmniej 250 mieszkańców byłaby miejscem głosowania.

Telegramy i telefonemsty

Berlin 13 maja.

Przybył tu ambasador rosyjski z Londynu br. Staal, który jak wiadomo reprezentować będzie Rosyę na konferencyi pokojowej w Hadze i w jego towarzystwie znajduje się dyrektor ministerstwa spraw zagranicznych i profesor uniwersytecki Martens. Wszyscy trzej byli wczoraj na obiedzie u sekretarza stanu Bülowa a dziś udadzą się w dalszą podróż do Hagi.

Petersburg 13 maja.

Założony dopiero 1 b. m. dziennik petersburski „Rosya“ doniósł, iż w Nikołajewie wybuchły rozruchy antysemickie tzw. kramoła. Miasto Nikołajew liczy 100.000 mieszkańców, z czego 30.000 żydów. Cyfra awanturników wynosi około 5.000. Są to przeważnie murarze i robotnicy ziemni, przybyli do Nikołajewa niedawno z guberuii orelskiej. W kilkudziesięciu domach żydowskich potłuczono kamieniami okna i splądrowano sklepy. Dwudziestu żydów ciężko poraniły kamienie, a jeden zginął od strzału. Na cmentarzu żydowskim wiele nagrobków poprzewracano. Aresztowano dotychczas około 400 awanturników.

Paryż 13 maja.

Na wczorajszej radzie gabinetowej prezydent Loubet na wniosek ministra wojny Kranza podpisał dekret, mocą którego komendant Cuignet przeniesiony został do nieczynnej rezerwy. Jest to skutkiem popełnionej przez Cuigneta niedyskrecyi, Cuignet bowiem dał jednemu z dzienników paryskich do ogłoszenia listy z tajnego dossier w sprawie Dreyfussowskiej.

Paryż 13 maja.

Dep. Lasies wysłał świadków do ministra Delcassego żądając wyjaśnień słów jego wyrzeczonych wczoraj w parlamencie: „Obrażono mnie i obsypano oszczerstwami, odpieram je z najwyższem oburzeniem. Nie zasługują one na to, abym się z niemi rozprawiał“. Delcasse oświadczył świadkom Lasiego, że do tego co powiedział nie ma nic do dodania, lecz odmówił wyznaczenia świadków ze swej strony.

Paryż 13 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu socyalista Viviani żądał wyjaśnień w sprawie opublikowanych wczoraj przez dzienniki listów Delcassego i Freycineta. Interpelant zapytał, czy listy te są autentyczne. Minister wojny Kranz oświadczył, że listy te pojawiły się rano w „Petit-Journalu“. Komendant Cuignet przyznał się, że stało się to za jego współudziałem. (Poruszenie i oburzenie w izbie). Minister dodał, że w porozumieniu z rządem przeniósł Cuigneta do nieczynnej rezerwy. Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych Delcasse i stwierdził, że listy opublikowane są niedokładne.

Dalej oświadczył Delcasse na twierdzenie, że dymisyę Freycineta sprowadziła różnica zapatrywań Freycineta a Delcassego na sprawę Dreyfussowską, iż nie ma co dłużej nad tą sprawą się rozwodzić, bo sam Freycinet podał powody swego ustąpienia. Po dalszych wyjaśnieniach ministra i po przemówieniu Lasiego, który twierdził, że minister Delcassé nie odczytał w całości listów pisanych do Freycineta przez siebie i odebranych od niego, a dalej oskarżał rząd, że nie potrafił zapewnić armii należnego jej poszanowania, odrzuciła izba 470 głosami przeciw 115 wniosek przejścia poprostu do porządku dziennego nad całą sprawą, czego sobie gabinet nie życzył, lecz uchwaliła 380 głosami przeciw 64 gabinetowi wotum zaufania.

Paryż 13 maja.

„Figaro“ ogłasza w dalszym ciągu przegląd dotychczasowych publikacyj w sprawie Dreyfusa i konstatuje, że Henry znał Esterhazy'ege od dłuższego czasu. Wspomniane pismo sądzi, że sędziowie przyjdą do przekonania, iż Henry sfałszował bordereau.

Kandya 13 maja.

Ks. Jerzy przybył tutaj, przyjmowany owacyjnie przez ludność.

Emigracya kreteńskich mahometan bezustannie wzrasta.

Londyn 13 maja.

W uzupełnieniu wiadomości, że Rosya zażądała bezpośredniego połączenia kolejowego Mandżuryi z Pekinem, otrzymał „Times“ telegram pod datą wczorajszą następujący: Na podstawie nowej ugody anglo-rosyjskiej zażądał bank rosyjski, popierany także przez rosyjskiego ambasadora, udzielenia sobie koncesyi na budowę bocznej linii kolejowej od Niuczwanga lub innego punktu kolei prowadzącej przez Mandżuryę, przez Szanghaikwan do Pekinu, tak że Port Artura miałby bezpośrednie połączenie kolejowe z Pekinem. Ambasador rosyjski prosił o rychłe udzielenie odpowiedzi na powyższe żądanie.

Dział ekonomiczny.

— **Upadłość.** Sąd obwodowy w Brzeżanach otworzył konkurs do majątku Kazimierza hr. Rostworowskiego, właściciela dóbr Hrebenowa.

Wiadomości giełdowe

Lwów, dnia 13 Maja 1899.

Akcye za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika po 200 zł. m. k. 210·50 do 212·50. Kolei Lwow.-Czern.-Jassk po 100 zł. w. a. 288·50 do 291·50 Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 385·— do 395·—. Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. —·— do —·—. Akcye garbarni Rzeszowskiej po 100 zł. 205·— do 212·—.

Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 4% koronowe 96·50 do 97·20. 5% z 10% prem. 110·20 do 110·90. 4½% los. w 50 latach 100·— do 100·70. Banku krajowego 4½% los. w 51 latach 100·80 do 101·50. Banku krajowego 4% los. w 57 latach 98·— do 98·70. Towarz kredyt. gal. ziemsk. 4% (I. emisya) 97·50 do 98·20. 4% los. w 41 lat. 97·50 do 98·20, 4% los. w 56 latach 95·80 do 96·50.

Obligi za 100 zł. Galic. funduszu propinacyjnego 4% 98·10 do 98·80. Bukow. funduszu propinacyjnego 5½ 102·50 do —·—. Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. 102·— do —·—. Pożyczka krajowa 6% w. a. 104·— do —·—. 4½% 100·50 do 101·2·. 4% obligacye kolejowe Banku krajowego 97·50 do 98·20 za 100 nom.

Losy: Losy miasta Krakowa 2·75 do 28·—. Losy miasta Stanisławowa 55·— do —·—.

Monety: Dukat cesarski 5·64 do 5·74. Napoleondor 9·52 do 9·62. Półimperyał 9·50 do 9·60. Rubel rosyjski srebrny 1·22— do 1·27—. Rubel rosyjski papierowy 1·27·30 do 1·28·30. 100 marek niemieckich 58·70 do 59·10.

Wiedeń dnia 13 maja. (Telegram Gaz. Nar.“ Zamknięcie giełdy o godzinie 2 minut 30 po południu Akcye zakład kred. 359·75, węgierskie zakład. kredy. 388·50, Anglobanku 152·50, Unionbanku 322·50, Banku dla krajów koronnych 246·75, Bankvereinu 281·25, Bodencreditu 477·—, Gal. Banku hipot. —·—, koleji państwowych 361·75, kol. południowej 65·75, tramwaju 503·—, kolei Elbethal 264·—, kolei północnej —·—, kolej czerniowiecka 289·—, alpiny 243·—, Rima Muranya 312·75, pragskiego tow. żel 1300·—, fabryki broni 221.—, tureckie tytoniowe 135·—, oblig. węg. indemniz. 95·60, renta majowa 101·10 austr. renta koronowa 100·35, węg. renta koronowa 97·30, 56 l. listy tow. kred. ziem. 95·90, 4-procent listy banku krajow. 98·—, 4½-procent. listy banku krajow. 100·50, 4-procent. listy banku hipotecznego 96·75, 4½-procent. listy banku hipoteczn. 100·25, 5-procentowe listy zast. bank. hipoteczn. 110·10, 4-procent gal. oblig. propinac. 97·75, 4-procent gal. poż. kraj z r. 1893 96·80, 4-procent. pożycz. m. Lwowa 94·30, losy tureckie 67·50, marki 58·92, ruble 127·37.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 13 maja. (**Przedruk z urzędowej „Gazety Lwowskiej“):** Pszenica gotowa 8·30, do 8·50, pszenica gotowa nowa 8·30 do 8·50, żyto gotowe 6·50 do 6·70, żyto gotowe na terminy 6·50 do 6·70, owies obroczny gotowy 6·25 do 6·50, owies nowy lub na terminy 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·50 do 6· , jęczmień browarn, 6·50 do 7·—, groch do gotowania 6·50 do 7·—, wyka 4·80 do 5·30, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·—, do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka 6·75 do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 55·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 20·—, szwedzka 40·— do 55·—, kukurudza stara 5·20 do 5·35, nowa 5·20 do 5·35, chmiel stary —·—, do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 10·— do 10·50 groch pastewny 5·70 do 6·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 15·— do 15·25, na terminy 15·75 do 16·—, warranty —·— do —·—.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków dnia 12 maja.

Usposobienie dzisiejszego targu było słabsze. Dowozy i zapasy są mniejsze.

Wskutek tego zaofiarowanie nie jest tak natarczywe, a sprzedający podnoszą swoje żądania, mianowicie za celne gatunki, których mało się pojawia i które płacono dziś około 10 ct. drożej.

Gorsze gatunki pszenicy i żyta, oraz jęczmień i owies nie doznały dotąd polepszenia.

Płacono: pszenicę białą 8·75 do 9·15 złr., czerwoną 8·85 do 9·35 złr., żółtą 8·85 do 9·30 złr., żyto 6·— do 7·75 złr., jęczmień browarny 0·— do 0·— złr., na krupy 5·— do 6·75 złr., owies 6·— do 6·40 złr., rzepak —·— do —·— złr., konicz czerwony —·— do —·— złr., biały —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·— złr. wszystko za 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Wiedeń dnia 13 maja.

Notowano wczoraj pszenicę na wiosnę 9.15 do 9·20, pszenicę na maj-czerw. 8·75 do 8·76, na jesień 8·19 do 8·20, żyto na wiosnę 7·90 do 7·95, na maj-czerwiec 7·53 do 7·58 na jesień 6·81 do 6·82, kukurudza na maj-czerwiec 4·70 do 4·71, na lipiec-sierpień 4·82 do 4.83, owies na wiosnę 5·84 do 5·86, owies na maj czerwiec 5·84 do 5·85 na jesień 5·75 do 5·76. rzepak na sierpień-wrzesień 12·50 do 12·60, olej rzepakowy —·— do —·—.

Tendencya dobra.

Pogoda: piękna.

Budapeszt dnia 13 maja.

Notowano pszenicę na maj 8·97 do 8·98, na październik 8·09 do 8·10, żyto na maj 0·— do 0·—, na październik 6·52 do 6.54, kukurudza na maj 4·44 do 4·45, na lipiec 4·54 do 4·55, owies na maj —·— do —·—, na październik 5·45 do 5·46, rzepak na sierpień 12·25 do 12·35.

Popyt na pszenicę dobry.

Tendencya dorba.

Chęć kupna stosunkowo dobra.

Pogoda: piękna.

— **Wiedeń** d. 13 maja. Spirytus 17·30 do 17·50 Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 14· do 14·—.

— **Frankfurt** dnia 13 maja. Giełda wieczorna: Austr. kredyty 225·10, kolej państwowa —·—, alpiny —·—, Disconto 198·50, Laura 254·20.

— **Berlin** dnia 13 maja. Zamknięcie giełdy: Banknoty austryackie 169·65. Spirytus 39·90 marek. Austryackie kredyty —·—, Disc. Commandit —·—.

— **Paryż** dnia 13 maja. Zamknięcie giełdy: Trzyprocentowa renta 102·10. Mąka 43·05.

Nadesłane.

Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada.

Rosyjskie koleje południowo-zachodnie.
Obwieszczenie.
Dyrekcya rosyjskich kolei południowo-zachodnich ma zaszczyt zawiadomić niniejszem podróżnych, że począwszy od 6/18 maja 1899 będą kursowały **pospieszne pociągi bezpośrednio i bez przesiadania się między Władykaukazem, Rostowem, Taganrogiem, Jekaterynosławiem, Jelisawetgradem, Birżułą, Żmierynką i Wołoczyskami.**
Pociągi te łączyć się będą w Wołoczyskach wprost z pociągami austryackich państwowych kolei przybywającymi tam lub odchodzącymi stamtąd do stacyi i ze stacyi: Lwowa, Krakowa i Wiednia, a względnie z Berlina i Paryża, w Birżule zaś będą się łączyły z pociągami przybywającymi z Odessy i odchodzącymi do niej.

Rozkład jazdy:

Nazwa kolei	Czas przyjazdu	Czas postoju	Czas odjazdu	Stacye	Czas przyjazdu	Czas postoju	Czas odjazdu
Władykaukaska	—	—	wiecz. 7·23	Władykaukaz ↓ ↑	rano 9.10	—	—
	w nocy 1.10	15	1.25	Mineralnyja Wody	w nocy 2.24	20	5.12
	rano 10·19	25	10.44	Tichorekaja	po południu 4.52	20	5.12
	po południu 4.40	1.00	5.40	Rostow	przed południem 10.32	50	11.22
Jekateryńska	wieczór 7.17	25	7.42	Taganrog	rano 8.32	26	8.58
	w nocy 5.14	10	5.24	Sinelnikowo	w nocy 11.05	10	11.15
	rano 6.55	17	7.12	Jekaterynosław	wieczór 9.19	10	9.29
	po południu 1.00	22	1.22	Dolinskaja	po południu 3.50	14	4.04
Charkowsko-Nikołajewska	po południu 3.58	27	4.25	Znameinka	po południu 1.30	30	2 00
	wieczór 5.47	28	6.15	Jelizawetgrat	przed południem 11.50	15	12·05
Południowo-zachodnie	w nocy 12.05	20	12.25	Birżuła	w nocy 5.26	20	5.46
	w nocy 4.27	33	5.00	Zmierynka	w nocy 1.01	33	1.34
	rano 9.10	50	10.00	Wołoczyska	wieczór 7.39	1.30	9.09
Austr. koleje państwowe	rano 6.40	—	—	Wiedeń	—	—	wiecz. 9.30
Południowo-zachodnie	—	—	noc 12.55	Birżuła	noc 5.11	—	—
	rano 6.53	—	—	Odessa	—	—	wiecz. 10.49

Pociągi bezpośrednio kursujące między **Władykaukazem a Wołoczyskami** i napowrót będą złożone z wagonów tylko 1 i 2 klasy. Za przejazd pociągami Nr. 1 i 2 na linii z Birżuły do Żmierynki i napowrót trzeba dopłacać.
W wagonach mających mieszane, pierwszej i drugiej klasy przedziały, a kursujących między Władykaukazem a Wołoczyskami nie ma przedziałów dla palaczy.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.
Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.